

Prof. dr hab. Barbara Krauz-Mozer

Kraków, 24.09.2017

Profesor-senior w Uniwersytecie Jagiellońskim

Profesor zw. w Instytucie Administracyjno-Ekonomicznym w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie

OPINIA

dotycząca pracy doktorskiej Pana mgr Wojciecha Szabaciuka pt.
Koncepcje wolności i państwa wśród wybranych przedstawicieli
Austriackiej Szkoły Ekonomicznej, Wrocław 2016, ss. 287

Opiniowana dysertacja doktorska - autorstwa Pana mgr Wojciecha Szabaciuka - to przykład analitycznego studium teoretycznego, o wymiarze interdyscyplinarnym, zogniskowanym na aksjologicznej problematyce wolności oraz - związanych z nią - wyobrażonych modelach państwa.

Koncepcja państwa to najbardziej kontrowersyjne zagadnienie w dorobku badaczy skupionych wokół Austriackiej Szkoły Ekonomicznej. Trwa spór o to, jak państwo istnieje, czy jest konieczne, jakie praktyki rządzenia są dopuszczalne? Jedni postrzegają państwo jako nie groźny, minimalistyczny twór służący do ochrony przed anarchią i bezprawiem, afirmujący liberalne wartości, a w ostateczności dopuszczający konieczność wspierania „rządu społecznego” (ordoliberalowie), po to, aby mógł konkurować z działaniami wolnego rynku. Inni wskazują, że jego atrybutem

jest przymus i groźba; w konsekwencji, to pasożyt, masowy grabieżca i morderca, korzystający z praktyk interwencjonistycznych i autorytarnych.

Między stronami sporu, względna zgoda istnieje jedynie co do tego, że państwo oznacza zawsze przeciwieństwo wolności. Wprowadzenie do dyskusji etyki sprawia, że nie jest jasne, jak należy tę szczególną wartość w postaci wolności rozumieć i w związku z tym, czy istnieje możliwość poznania uniwersalnego prawa naturalnego, stanowiącego fundament dla pożądanego modelu państwa?

Autor opiniowanego dzieła dokonuje przeglądu świadomie wybranych doktryn ekonomicznych oraz różnych koncepcji z obszaru filozofii politycznej; szczególną uwagę poświęca pracom Ludwiga von Misesa, Murraya Rothbarda, Waltera Blocka oraz Hansa-Hermanna Hoppe, pomijając rozmyślnie i w sposób uzasadniony twórczość F. von Hayeka. Po starannej analizie twórczości wybranych autorów, poprawnie identyfikuje różnice w ich poglądach, wynikające z odmiennych założeń ontologicznych, epistemologicznych i dyrektyw metodologicznych, odwołujących się do rozumu, jako prymarnego źródła poznania. Trafnie zauważa, że przedmiotem sporu między nimi jest państwo minimalne i jego społeczne, etyczne, racjonalne oraz logiczne uzasadnienia, wynikające z założeń utilitaryzmu. Natomiast jako badacze identyfikujący się z Austriacką Szkołą Ekonomiczną są zgodni co do tego, że wolność jest związana z wolnością ekonomiczną, i że niezaprzeczalnym atrybutem państwa jest przymus. Ten rodzaj refleksji, charakterystyczny dla orientacji ASE pozwala widzieć ekonomię w innej odsłonie, nie tylko jako naukę rozważającą racjonalne warunki bogacenia się, ale również jako wiedzę upolitycznioną, intuicyjną i zarazem przenikliwą; a więc wartą uwagi.

Wyczerpujący i staranny przegląd wybranych stanowisk badawczych oraz wyraźna fascynacja podjętym tematem, skłoniły Pana mgr Wojciecha Szabaciuka, do postawienia ryzykownego pytania o możliwość implementacji w praktykach politycznych, przynajmniej niektórych wniosków, płynących z przeprowadzonych badań. Szczególnym zainteresowaniem darzy Autor opiniowanej rozprawy te idee krytyczne, które wyraźnie inspirują i ukierunkowują aktywność polityczną, wskazując konieczność kwestionowania zasad panującego porządku społecznego i burząc w ten sposób obowiązujące przyzwolenie, będące warunkiem funkcjonowania konstytutywnych instytucji społecznych i politycznych.

Autor pyta, czy tego rodzaju teoretyzowanie – wyraźnie o charakterze normatywnym, przynależące do sfery filozofii politycznej - może być, przynajmniej częściowo, przydatne dla obmyślenia rozwiązań prawno-ustrojowych, a w konsekwencji dla podejmowania działań tworzących wspólnoty polityczne w rodzaju państwa.

Pytanie ciekawe i zarazem niepokojące; odpowiedzi, daremnie poszukiwali już antyczni mędracy, próbując zrozumieć konfliktową, wielowymiarową antynomię powiązaną z ludzką egzystencją – jednostkową i niepowtarzalną, a zarazem społeczną, wspólnotową. Jednostki bezpośrednio i realnie uczestniczą w tworzeniu podstaw wspólnoty, motywuje ich „wola powszechna”; owo kontrowersyjne „coś”, co przenika i jednoczy społeczność, jest jednym z najciekawiej wymyślonych i najbardziej enigmatycznych pojęć w historii filozofii. Stanowi również problem dla badaczy z obszaru nauk społecznych i pojawia się w sporach o to, jak istnieje grupa społeczna, np. państwo – czy to realny byt ontologiczny, czy tylko założenie metodologiczne, ułatwiające wprawdzie badania rzeczywistości społecznej, ale z drugiej strony komplikujące rozważania nad wolnością jednostki – traktowaną jako polityczna wartość autoteliczna.

Te fundamentalne pytania, obecne w refleksji filozoficznej, a także w prymarnych założeniach nauk społecznych, inspirujące bogaty dorobek badaczy skupionych wokół Austriackiej Szkoły Ekonomicznej - nadal pozostają bez rozstrzygającej odpowiedzi. Tym więcej uznania dla Autora opiniowanej dysertacji, odważnie podejmującego kontrowersyjny, splątany, wielowątkowy trudny temat; wymagający koncentracji, skupionej analizy, erudycyjnego odczytania i pasji.

Autor zręcznie osadził centralny problem w aparaturze pojęciowej, wizji rzeczywistości społecznej i strategii badawczej, właściwej Austriackiej Szkole Ekonomicznej, znanej od prawie 150 lat i niestrudzenie rozwijającej teoretyczne podstawy wolnego rynku w opozycji do koncepcji interwencjonistycznych, a przy okazji rozpatrującej zagadnienia wolności i pożądanego modelu państwa. Inspiracją dla jej powstania i konsolidacji były idee zawarte w pracach Carla Mengera (*Zasady Ekonomii*, wyd. 1871) i jego uczniów, wzbogacone później i rozwinięte przez Ludwiga von Misesa i jego następców.

Współcześnie, Austriacka Szkoła Ekonomiczna skupia badaczy pochodzących z różnych stron świata i środowisk akademickich, złączonych rozważaniem tej samej problematyki, która dała jej początek – obrona wolnego rynku, akceptacja metodologicznego indywidualizmu i kategoryczny brak zgody na strategię metodologicznego holizmu, konieczność wielodyscyplinarności badań naukowych, filozoficzna idea wolności i politologiczne teoretyzowanie na temat „ciężaru państwa”.

Zagadnienia ważne dla wszystkich bez wyjątku badaczy, borykających się z wyjaśnianiem, bądź zrozumieniem rzeczywistości społecznej, wytwarzanej przez działania jednostek, ale przecież zawsze osadzonych we wspólnocie.

Nawiązując do dorobku intelektualnego ASE, mgr W. Szabaciuk przedstawił - ważny ze względów poznawczych – problem, dotyczący możliwości implementacji niektórych koncepcji i proponowanych przez badaczy ASE rozwiązań, we współczesnych praktykach politycznych. Czy są to wyłącznie „pomyślane” wizje porządku społecznego, koherentne i logicznie spójne, inspirujące wyobraźnię ideologów i polityków, które można jedynie zaliczyć do sfery filozofii polityki, czy też – przynajmniej jakaś część tego dorobku koresponduje z realnym stanem rzeczy społecznych, poddaje się uzasadnieniom empirycznym i uzyskuje względną kwalifikację wiedzy naukowej, przydatnej w obmyśleniu działań politycznych.

W burzliwym klimacie intelektualnym panującym na przełomie XIX i XX wieku, niemieccy zwolennicy - sceptycznej i relatywistycznej -zasady historyzmu przekonywali, że wszelkie zjawiska społeczne, w tym także ekonomiczne – są zdeterminowane przez historyczny i kulturowy kontekst. A zatem nie można stworzyć uniwersalnej teorii społecznej czy ekonomicznej, której ważność przekroczy epokę historyczną, w której została sformułowana.

Przeciwnego zdania byli uczeni identyfikowani z Austriacką Szkołą Ekonomiczną opowiadający się za poszukiwaniem uniwersalnych i ponadczasowych praw, dotyczących relacji człowieka z otaczającym go światem, oraz za indywidualizmem metodologicznym, opozycyjnym wobec stanowiska holizmu metodologicznego. Ten spór był jednym z tych, które dały początek wielkiej, XX - wiecznej debacie metodologicznej, trwającej nieprzerwanie, z różnym natężeniem i w różnych konstelacjach, do czasów nam współczesnych i powodującej, że nauki społeczne

stały się takim obszarem rozważań, w którym badaczom znacznie trudniej zachować jasność myśli i dojść do porozumienia.

Autor, trafnie kładzie nacisk na te koncepcje i teorie wypracowane w Austriackiej Szkole Ekonomicznej, które przede wszystkim dotyczą wolności i państwa. Swoje rozważania ujmuje w cztery rozdziały, logicznie uporządkowane, w których kolejno omawia okoliczności powstania ASM oraz przyjęte przez jej twórców podstawowe założenia i zasady metodologiczne. Następnie przechodzi – w roz. II - do objaśnienia wybranych koncepcji wolności, by w roz. III zająć się złożoną problematyką państwa i alternatywną koncepcją ładu politycznego przedstawioną przez reprezentantów ASE. Rozdział IV zawiera interesującą próbę indukcyjnego uzasadnienia rzeczowego - sformułowanych w ramach ASM - koncepcji wolności i państwa, wykorzystując w tym celu materiał historyczny

Recenzowana dysertacja doktorska obejmująca - łącznie z bibliografią- 287 stron, zachowuje logiczną koherentność i pragmatyzm badawczy, tak że treść następnego rozdziału, wynika z treści rozdziału poprzedzającego. Całość dzieła wieńczy Podsumowanie, w którym Autor prezentuje ogólną syntezę wyników przeprowadzonych badań. Rozprawa ma charakter analityczny (w części deskryptywny); została oparta na obszernej i zróżnicowanej literaturze, w skład której wchodzi nie tylko prace przedstawicieli i komentatorów dorobku Austriackiej Szkoły Ekonomii, ale także dzieła z zakresu historii myśli społecznej i ekonomicznej, filozofii nauki oraz teorii i metodologii szeroko rozumianych nauk społecznych. Wiedzę, zgromadzoną z różnych dziedzin, stosuje rzetelnie w swoich wywodach i argumentacjach, dając dowody dużego odczytania i wrażliwości humanistycznej.

Dużym atutem recenzowanej rozprawy jest umiejętność ujęcia problemowego, które wymaga odpowiedniej konceptualizacji i właściwego wyboru podejścia badawczego. Autor sięgnął po narzędzia z zakresu metodologii interpretatywnej, jakościowej analizy treści, a nawet nawiązuje do namysłu hermeneutycznego. Pomysłowo wykorzystał również przemyślenia zawarte w przeprowadzonych wywiadach eksperckich, niezwykle przydatnych na wstępnym poziomie badań.

W końcowej części dysertacji, Autor podjął odważną próbę porównawczej i zarazem krytycznej analizy dorobku wybranych, najbardziej wpływowych przedstawicieli ASE, wskazując ważność i aktualność ich osiągnięć.

W tej wielokierunkowej i niejednorodnej – co do podejść badawczych – tematyce, porusza się swobodnie, zachowując krytycyzm i dystans właściwy wytrawnemu badaczowi, konieczny wobec – w części – intuicyjnych teorii wyjaśniających złożoną rzeczywistość społeczno-polityczną.

Przechodząc do oceny wartości poznawczej omawianej rozprawy należy podkreślić, że wpisuje się ona w fundamentalną problematykę nauk politycznych ze względu na zawarty w niej ogromny potencjał heurystyczny, który może inicjować różnie ukierunkowane rozważania. Może być wstępem do rozważań nad teoretycznie skomplikowaną problematyką podmiotowości politycznej, która pełni funkcje pośrednika między strukturami społecznymi, a działaniem sprawczym jednostek i ułatwia zrozumienie procesu przekształceń zastanych instytucji, stosownie do wyzwań nowych sytuacji historycznych i jakościowej zmiany dotychczasowych, instytucjonalnych warunków działania.

. Dodam, że ten trop może prowadzić daleko w głąb - do niezwykle interesujących morfologicznych teorii podmiotowości sprawczej, zwłaszcza w odniesieniu do procesu podejmowania decyzji politycznych. Może również ujawnić różne konsekwencje ludzkich działań sprawczych, np. w powstawaniu porządku spontanicznego, jako globalnego rezultatu ich celowej aktywności, który w istocie odbiega od intencji. Ten złożony fakt społeczny powstaje w wyniku różnorodnych działań ludzkich, które skutkują w części rezultatami oczekiwanymi, ale także rodzą konsekwencje zaskakujące i niepożądane. Tym ciekawym zjawiskiem społecznym zajmuje się teoria spontanicznego porządku, wypracowana w kręgu badaczy ASE, i według sformułowania Carla Mengera wyjaśniająca niezamierzone rezultaty nieskończonej liczby dążeń podmiotów ekonomicznych zmierzających do realizacji indywidualnych interesów.

Warto dodać, że tak pojęty spontaniczny porządek występuje w różnych dziedzinach aktywności ludzkiej, w tym także w życiu politycznym – z tą tylko różnicą, że ów porządek spontaniczny – wykraczający poza indywidualne oczekiwania i zamiary ludzi – nosi nazwę instytucji politycznych.

Potencjał heurystyczny jest dodatkowym, istotnym walorem ocenianej dysertacji - obok przywołania doniosłości wielodyscyplinarnego dorobku Austriackiej Szkoły Ekonomicznej oraz przypomnieniu politologom o ważności płaszczyzny ekonomicznej w wyjaśnianiu zjawisk politycznych.

W konsekwencji powstało dzieło zawierające rozległą, interdyscyplinarną problematykę, teoretycznie wielce zniuansowaną, co sprawia, że przedstawiona powyżej rekonstrukcja założeń i porządku rozprawy jest nie tylko z konieczności skrótowa, ale także eksponuje tok prowadzonego wywodu zbyt wybiórczo, jednostronnie i z pominięciem wielu wątków pobocznych, pojawiających się w omawianej rozprawie. Nieomal każdy z nich wart jest osobnej uwagi ponieważ zajmuje centralne miejsce w nieprzerwanie toczącej się debacie nt. organizacji systemu politycznego i może stwarzać pretekst do podjęcia oddzielnej dyskusji.

Warto przy tym podkreślić, że śmiałość poruszania się po różnych polach teoretycznych – filozofii, ekonomii, historii, politologii – oraz korzystanie z różnorodnych zestawów narzędzi badawczych, jest stowarzyszone u Autora ze świadomością założeń i zarazem ograniczeń, każdego z dokonywanych wyborów teoretycznych i metodologicznych.

Ta swoboda, kryje w sobie również zagrożenie. Oto rozważając i opisując zróżnicowane stanowiska w obszarze filozofii polityki, metodologii badań, paradygmatów i teorii w naukach społecznych i politycznych, jest się nieustannie zagrożonym popadnięciem w pułapkę, jaką stwarza język, którego wyrażenia zmieniają swoje znaczenie wraz ze zmianą stanowiska, orientacji badawczej, czy paradygmatu. Przy okazji więc, kilka - nie tyle uwag krytycznych, co ostrzeżeń i rad. Dla większej jasności i precyzji wywodów oraz dla pożądanego w nauce dyscypliny języka, dobrze jest używać ostrożnie i dbać o rozjaśnienie znaczeń takich mglistych terminów, jak np. „teoria” (normatywna, empiryczna, krytyczna?), „historyzm”, „historycyzm”, „kulturalny”, „kulturowy” – wymagających definicji projektujących, przynajmniej w przypisach.. Czynią one zadość fundamentalnej zasadzie dyskusji akademickiej głoszącej, że aby była możliwa polemika na poziomie stwierdzeń konieczna jest wcześniej zgoda na poziomie języka.

Poczyniona uwaga nie umniejsza wartości dzieła, ma tylko obudzić czujność badacza. Wyczerpujący i wnikliwy rozbiór stanowisk teoretycznych, w ramach których przedstawiane są problemy badawcze, kluczowe dla opiniowanej dysertacji, stanowi dobry argument przekonywujący o dojrzałości intelektualnej Autora, ugruntowanej wiedzy, skrupulatności metodologicznej, wyobraźni i odwadze badawczej – jakże potrzebnej w zawodzie, który pragnie uprawiać! Potwierdza również naukową wartość dzieła, w którym systematyzacja zebranego materiału, jego analiza krytyczna oraz sformułowane wnioski końcowe, będące logicznym

podsumowaniem całości rozważań – ostatecznie przesądzają o takim jej charakterze.

W konkluzji, wyrażam przekonanie, że opiniowana dysertacja w pełni odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim.

24.09.2014
Mordkóv

F. Mordkóv